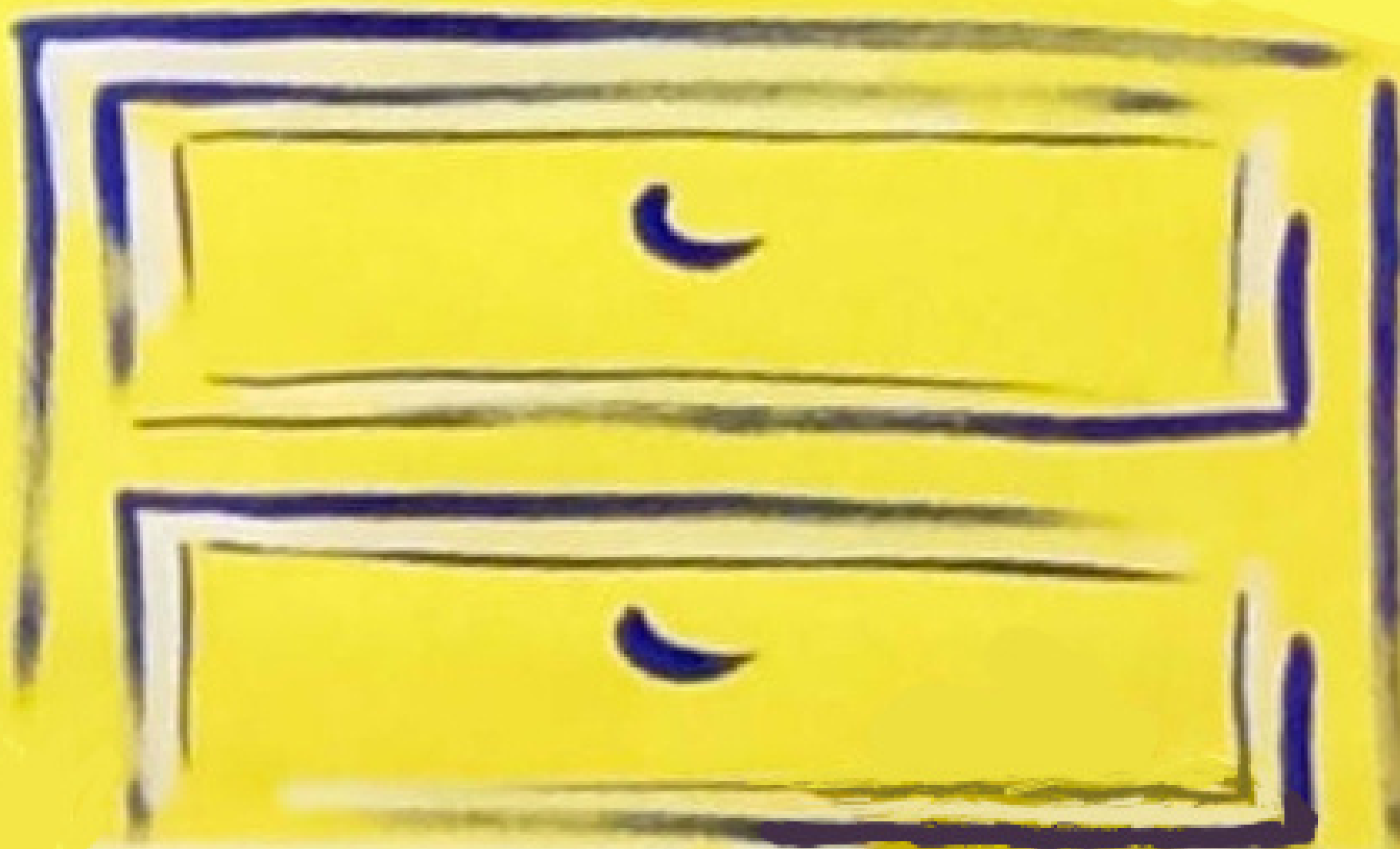


# Wojewódzki Konkurs Literacki

WIERSZE  
Z  
SZUFLADY



2023/2024



LAUREACI

klasy II - IV

# WIERSZE Z SZUFLADY

Szkoła Podstawowa nr 43 im. Simony Kossak w Białymstoku co roku organizuje Konkurs Literacki „Wiersze z szuflady”.

Pierwsza edycja - zorganizowana przez panią Elżbietę Ziótkowską w 2005 r. - miała zasięg miejski i przeznaczona była dla dzieci z klas II- III.

Obecnie konkurs skierowany jest do wszystkich uczniów klas II - VIII szkół podstawowych województwa podlaskiego.

**Na tegoroczną edycję wpłynęło 321 wierszy z 65 podlaskich szkół.**

Wiersze dotyczyły różnych tematów związanych z życiem młodych poetów. Dzieci pisały o sobie, rodzinie, przyjaciołach, zwierzętach. Pokazywały przeróżne emocje. Wiele tekstów dotyczyło sposobów spędzania wolnego czasu, zainteresowań, marzeń oraz tęsknoty za cudownymi świętami i feriami oraz beztruskimi wakacjami.

Młodzież nie obawiała się poruszania trudnych problemów - poczucia wyobcowania w coraz bardziej wirtualnym świecie, obawa przed katastrofą klimatyczną, pojawiły się tematy dotyczące II wojny światowej, ale też całkiem współczesne, przejmujące wołanie o pokój...

Bardzo się cieszymy, że młodzi autorzy po raz kolejny zaufali nam i zechcieli podzielić się z nami swoimi rozważaniami i przeżyciami. Dziękujemy!

**Wojewódzki Konkurs Literacki „Wiersze z szuflady” odbywa się pod egidą wielu ważnych organizacji. Wiersze młodych poetów oceniają profesjonaliści. W roku szkolnym 2023/24 w skład jury wchodzi:**

<b>Zofia Olek-Redlarska</b> -	pracownik naukowy UwB, poetka
<b>Katarzyna Janowicz-Timofiejew</b> -	wydawca, autorka książek dla dzieci
<b>Krystyna Gudel</b> -	poetka
<b>Regina Kantarska-Koper</b> -	poetka
<b>Grażyna Knap</b> -	bibliotekarka Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku,
<b>Anna Kowalewska</b> -	specjalistka do spraw Public Relations

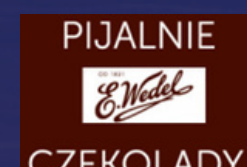
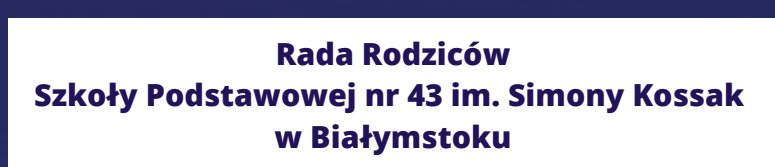
Korekty nagrodzonych i wyróżnionych wierszy dokonała pani Regina Kantarska-Koper.

Organizatorki konkursu:

Dorota Jabłońska, Małgorzata Sakowicz

- nauczycielki SP 43 im. Simony Kossak w Białymstoku

## Honorowe patronaty



Nasi darczyńcy

KATEGORIA: KLASY II - IV (8 - 10 LAT)

**NAGRODA**

# Kamila Borawska

Zespół Szkół Katolickich im. ks. F. Blachnickiego w Białymstoku

## *Szczury - kalambury*

Nie zagłądaj do dziury,  
bo cię zjedzą dwa szczury,  
które grają w kalambury.  
Nagle uciekły do rury,  
bo przegoniły je kury.  
Kury wyciągnęły dwa sznury,  
przeskoczyły przez mury,  
wsiadły do fury,  
wyjechały na Mazury,  
a potem w góry.

Historię spisał Kot Bury.

# Kamila Borawska

Zespół Szkół Katolickich im. ks. F. Blachnickiego w Białymstoku

## *Szczury - kalambury*

Szczury - kalambury.

Nie zagładał do dziury,  
bo cię zjedzą szczury,  
które grają w kalambury.

Nagle uciekły do muru,  
bo przegoniły je kury.

Kury wyciągnęły dwa sznury,  
przeskoczyły przez muru,  
wsiadły do furu,  
wyjechały na Mazury,  
a potem w góry.

Historię spisał Kot Bury.

KATEGORIA: KLASY II - IV (8 - 10 LAT)

**NAGRODA**

# Nina Borowska

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Białowieży

## *Autoportret z biedronką*

Jestem Nina,  
dziewczynka mała,  
dla wielu dorosłych  
ciut niedoskonała.  
Mieszkam w Białowieży  
na szczycie wieży  
w czerwonym zamku  
pełnym nietoperzy.  
Buduję hotele biedronkom,  
podziwiam poranne słońko,  
robię jesienne bukiety  
i smutnych ludzi portrety.  
Kto zgadnie, dlaczego  
tak mam?  
Już zgadłeś?  
Nie jesteś więc sam.

# Nina Borowska

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Białowieży

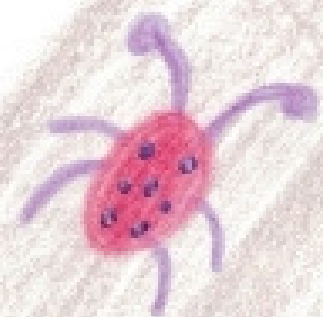
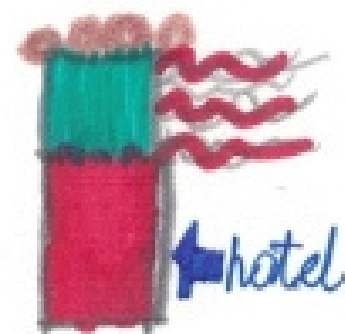
## *Autoportret z biedronką*

Jestem Nina  
dziewczynka mała  
dla wielu dorosłych  
ciut niedoskonała.

Mieszkam w Białowieży  
na szczycie wieży  
w czerwonym zamku  
pełnym nietoperzy.

Buduję hotele biedronkom  
podziwiam poranne słonko  
robię jesienne bukiety  
i smutnych ludzi portrety.

Kto zgadnie dlaczego  
tak mam?  
Już zgadłeś?  
Nie jesteś więc sam.



# Nikoła Ciepłuch

Szkoła Podstawowa nr 1 w Łomży

## *Ten magiczny czas*

I znów otwiera się przede mną brama,  
Wchodzę nawet w piżamach.  
Oj, coś mi spadło na nos!  
To płatki śniegu, troszkę roztopione...  
Nie wierzę – wokół wszystko ośnieżone!  
Oczy mrużę od bieli śniegu,  
Renifer! Sunie do mnie w biegu,  
Z nosem czerwonym, dużymi rogami.  
Za nim maszerują małymi kroczkami  
Elfiki z ogromnymi prezentami.  
Jest tak śnieżnie, ale zimno mi nie jest.  
Ratunku! Słyszę jakiś szelest!  
Uff, to te małe elfiki podają mi koc,  
By mi milutko było w tę zimową noc!  
Gromadka elfików nagle znika.  
Wchodzę do chatki całej z piernika,  
Słodki zapach unosi się wszędzie.  
Epicko! Będzie przyjęcie.  
W domku stoi stół z obrusem białym,  
Na nim sianko z Jezuskiem małym,  
Dookoła potrawy różnego rodzaju.  
Chyba jestem w raju!  
W kominku rozpalone, ciepłko mnie koi,  
A w oczach dwoi się i troi.  
Słyszę śmiech dzieci i dźwięk pięknych  
kolęd,  
Jest tak miło, obłąd!

Z tego wszystkiego z sił już opadam,  
W wielkim czerwonym fotelu siadam.  
Do poduch mięciutkich mocno się tulę...  
Gałązkami choinka oplata mnie czule.  
Oj, jest niemą!  
W słodkości ubrana, kolorowa cała.  
Ozdobiona cukrową watą,  
Różowymi cukierkami i czekoladą.  
Mniam...  
I już mam w garści cukiereczka pysznego!  
I już dotykam rogalika mlecznego!  
I już czuję smak lukrowanego pączka!  
O nie!  
A to tylko świąteczna gorączka...

# Nikoła Ciepłuch

Szkoła Podstawowa nr 1 w Łomży

## Ten magiczny czas

Ten magiczny czas

I znów otwiera się przede mną brama,  
Wchodzę, nawet w piżamach.  
Oj, coś mi spadło na nos!  
To płatki śniegu, troszkę roztopione...  
Nie wierzę - wokół wszystko ośniewione!  
Oczy muszę od bieli śniegu,  
Reinifer! Sunie do mnie w biegu,  
Z nosem czerwonym, dużymi rogami.  
Za nim maszerują matywni krowczkami  
Elfiki z ogromnymi prezentami.

Jest tak śnieżnie, ale zimno mi nie jest.  
Ratunku! Słyszę jakiś szelest!  
Uff, to te małe elfiki podają mi kos,  
By mi miłutko było w tę zimową noc!

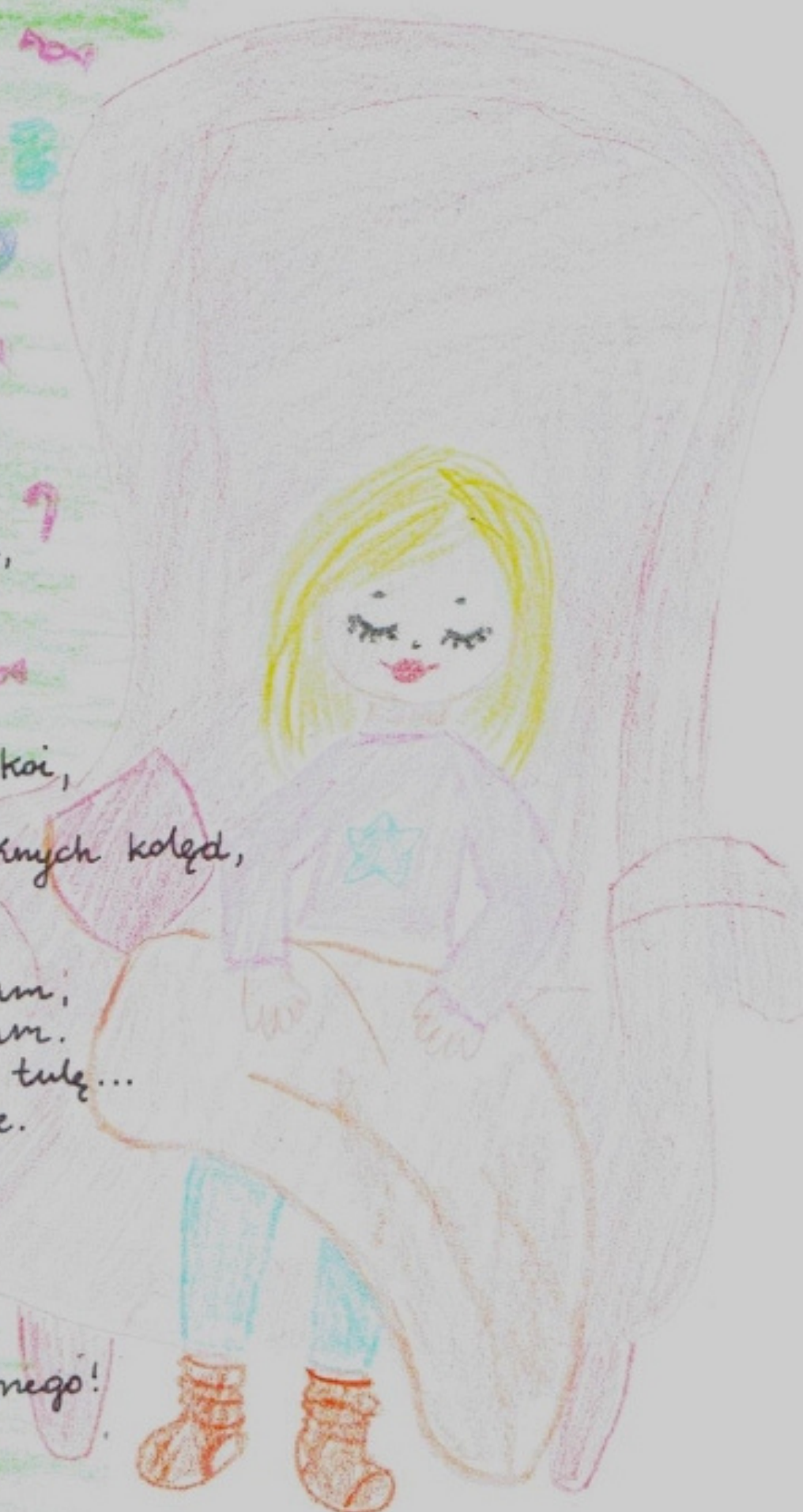
Gromadka elfików nagle znika.  
Wchodzę do chatki catej z piernika,  
Stodki zapach unosi się wewnątrz.  
Epickol! Będzie przyjęcie.  
W domku stoi stół z obrusem białym,  
Na nim sianko z żurawkiem matym,  
Dookata potrawy różnego rodzaju.  
Chyba jestem w raju!

W kominku rozpalone, ciepłutko mnie koi,  
A w oczach dwój się i troi.  
Słyszę śmiech dzieci i dźwięk pięknych kolęd,  
Jest tak miło, obłęd!

Z tego wspaniałego z sił już opadam,  
W wielkim, czerwonym fotelu siadam.  
Do poduch mięciutkich mocno się tulę...  
Gataskami choinka oplata mnie czule.

Oj, jest niemata!  
W stodkości ubrana, kolorowa cata.  
Ozdobiona cukrową watą,  
Różowymi cukierkami i czekoladą,  
Mmam...

I już mam w garści cukiereczka pysznego!  
I już dotykam rogaliaka mlecznego!  
I już czuję smak lukrowanego popuszka!  
O nie!  
A to tylko świąteczna gorączka...





# Stefan Łuksza

Szkoła Podstawowa im. Władysława Syrokomli w Michałowie

## *Zły humor ek muchomorka*

- Co się stało, muchomorku,  
Że dziś jesteś nie w humorku? - pyta szyszka zatroskana.  
- Ja nie spałem aż do rana.  
Wczoraj zgubiłem kropeczkę,

Wrona dziobnęła mnie troszeczkę,  
Wiersze moje ktoś skradł  
I ktoś kolegów mych zjadł.  
- Ja tak tego nie zostawię! -  
rzekła szyszka, leżąc w trawie.  
I szukała rozwiązania  
Od wieczora aż do rana.  
Małą kropkę wnet znalazła.  
Żartownisia w krzaki wlaża,  
Wronę z lasu przegoniła.  
- Idź precz, póki jestem miła.  
Piękne wiersze odszukała.  
Pożyczyła je pchła mała.  
A koledzy muchomora  
Poszli sobie do doktora.  
Wszystkie problemy się rozwiązały.  
Muchomorkowi wrócił humor wspaniały.

# Stefan Łuksza

Szkoła Podstawowa im. Władysława Syrokomli w Michałowie

## Zły humorek muchomorka

Co się stało muchomorku?  
 że dziś jesteś nie w humorku? -  
 pyta szyszka zatroskana.  
 Ja nie spałem aż do rana.  
 Wieszora zjedł mi kropkę,  
 wrona dzień mi troszkę,  
 wiersze moje ktoś skradł,  
 i ktoś mych kolegów zjadł.  
 Ja tak tego nie zostawię! -  
 rzeka szyszka leżał w trawie.  
 I szukała rozwiązania  
 od wieszora, aż do rana.  
 Małą kropkę wnet znalazła.  
 Zartownisia wkrzaki własne.  
 Wronę z lam przegoniła:  
 Idź przez, póki jestem miła  
 Piękne wiersze odzyskała  
 Porzuciła je pakta mała  
 A koleżki muchomorka  
 poszły sobie do doktora.  
 Wszystkie problemy się rozwiązały  
 Muchomorkowi wrócił humor wspaniały



# Zuzanna Żuk

Szkoła Podstawowa im. kpt. J. Kłopotowskiego w Jacowlanach

## *Mój przyjaciel Fafik*

Przedstawić chciałam wam Fafika mojego,  
psa bardzo ukochanego.

Radość była wielka,  
gdy rodzice zgodzili się na tego kundelka.

Jest on bardzo mądry  
i charakter ma łagodny.

Powędrował raz na łąkę,  
by wypatrzeć tam biedronkę.

Karmę zje i poda łapę,  
potem wskoczy na kanapę.

Bawi się ze mną, psoci, figluje,  
zdarza się, że coś zepsuje.

A gdy pada i jest plucha,  
to najlepsza mu poducha.

Odprowadza mnie do szkoły,  
wtedy jest bardzo wesoły.

On jest przyjacielem dla całej rodziny.

Poproś swoich rodziców,  
a psa będziesz miał na urodziny.

Ale pamiętaj! Pies to nie zabawka!

Nie wchodzi w grę odstawka.

I taka to jest sprawka...

Kocham go nad życie!

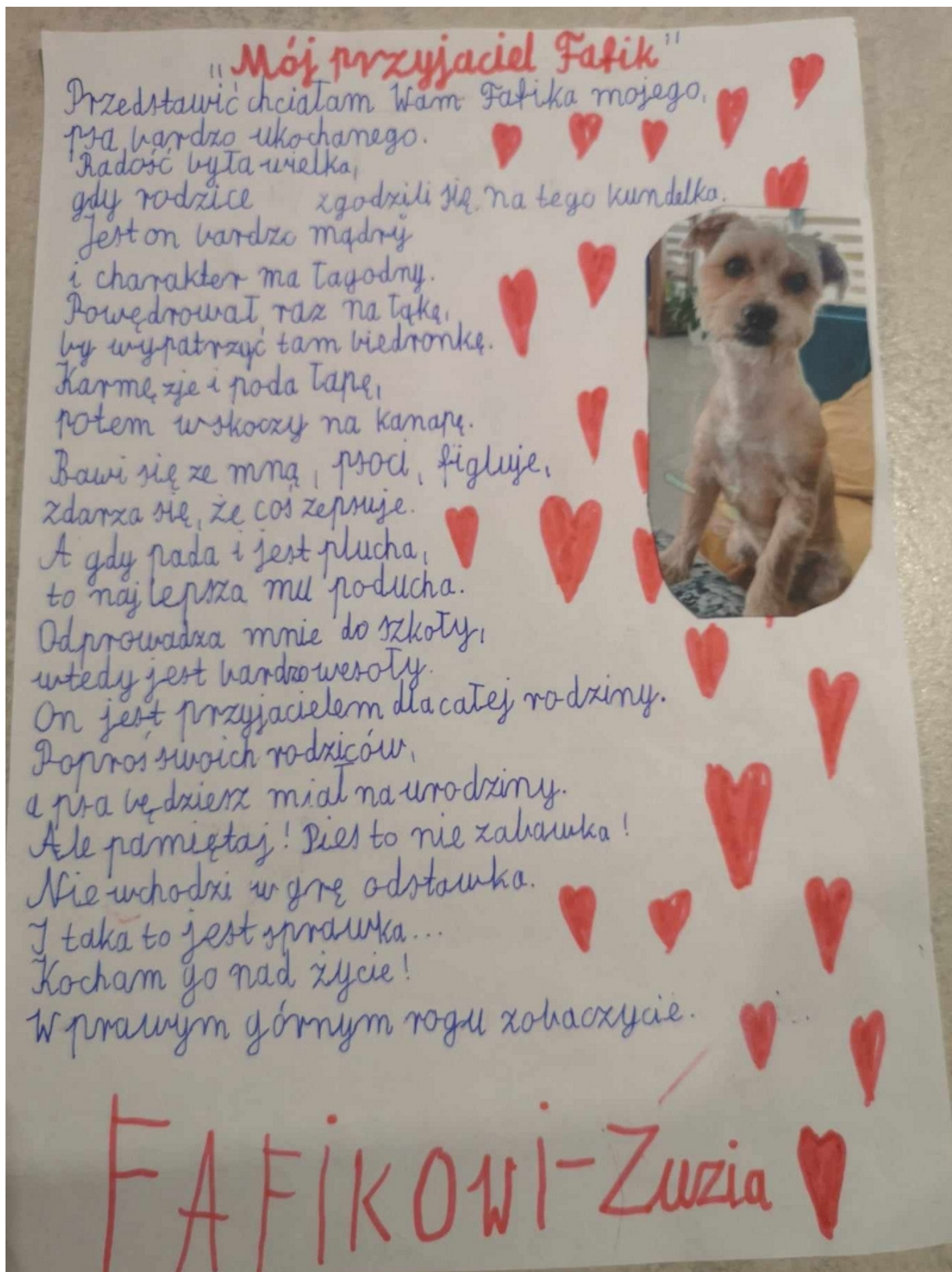
W prawym górnym rogu go zobaczycie.

Fafikowi – Zuzia

# Zuzanna Żuk

Szkoła Podstawowa im. kpt. J. Kłopotowskiego w Jacowlanach

## Mój przyjaciel Fafik



# Jan Gromada

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Ks. Jana Twardowskiego w Białymstoku

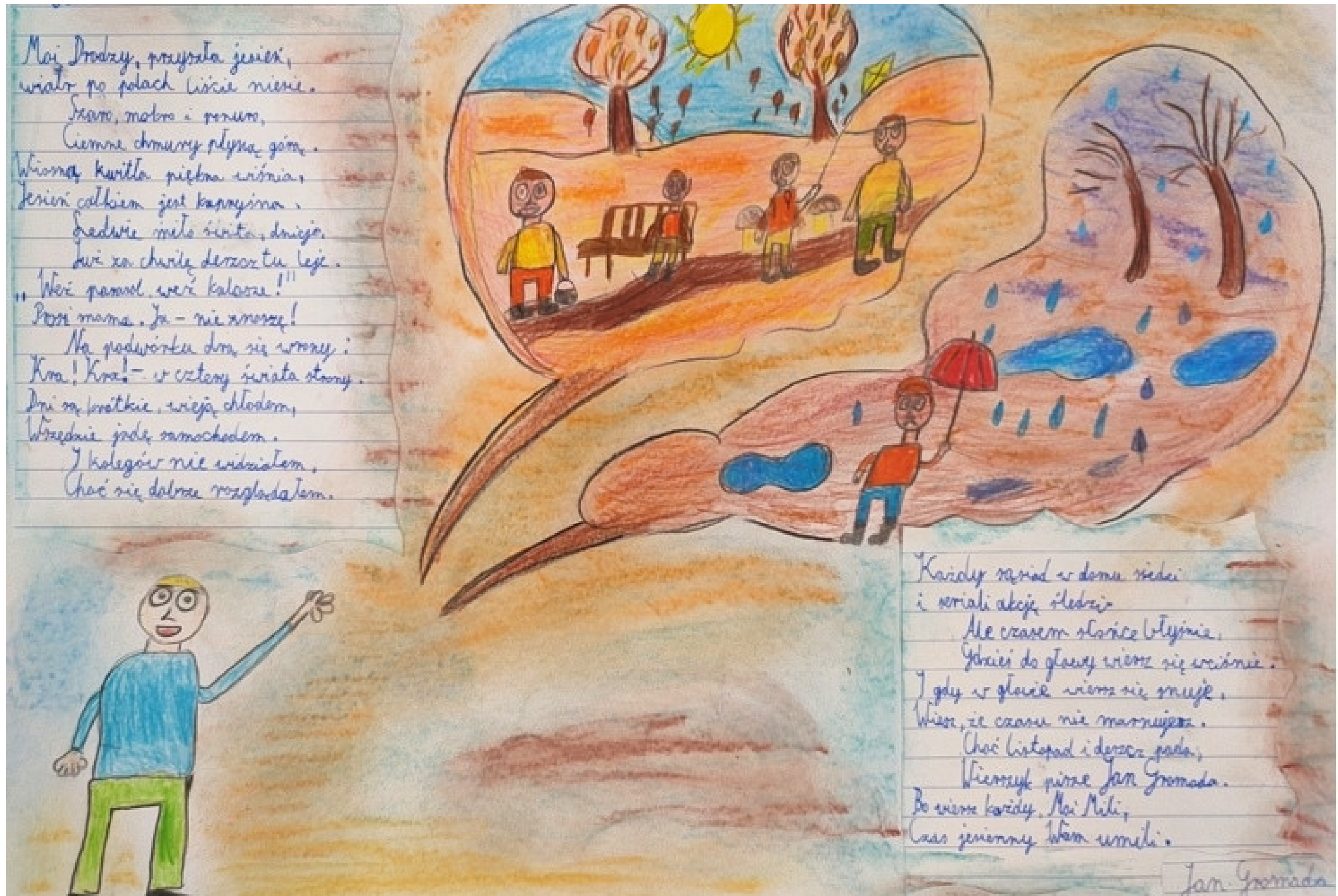
## *Jesień*

Moi drodzy, przyszła jesień,  
wiatr po polach liście niesie.  
Szaro, mokro i ponuro,  
ciemne chmury płyną górą.  
Wiosną kwitła piękna wiśnia,  
jesień całkiem jest kapryśna.  
Ledwie miło świta, dnieje,  
już za chwilę deszcz tu leje.  
„Weź parasol, włóż kalosze!” -  
Prosi mama. Ja - nie znoszę!  
Na podwórku drą się wrony:  
„Kra, kra!” - w cztery świata strony.  
Dni są krótkie, wieje chłodem,  
wszędzie jadę samochodem.  
I kolegów nie widziałem,  
choć się dobrze rozglądałem.  
Każdy sąsiad w domu siedzi  
i seriali akcję śledzi.  
Ale czasem słońce błysnie,  
gdzieś do głowy wiersz się wciśnie.  
I gdy w głowie rym się snuje,  
wiesz, że czasu nie marnujesz.  
Choć listopad i deszcz pada,  
wierszyk pisze Jan Gromada.  
Bo wiersz każdy, moi mili,  
czas jesienny Wam umili.

# Jan Gromada

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Ks. Jana Twardowskiego w Białymstoku

## Jesień



# Aleksandra Guzowska

Szkoła Podstawowa w Kuczynie

## *Pamiętaj o swoim bezpieczeństwie*

Pamiętaj o swoim bezpieczeństwie,  
bo ono jest najważniejsze.

Uważajcie na siebie dniem i nocą.

Noście odblaski, bo one są waszą supermocą.

One was przed wypadkiem uratują i nigdy się nie psują.

Mój tata ma lat ponad czterdzieści,

żeby iść bez odblasku lub latarki po zmierzchu, w głowie mu się nie mieści.

Noszenie opaski to nie wstyd, jak jej używasz, to jesteś gość GIT.

Gdy idziesz po ciemku, ty widzisz pojazd kierującego.

On nie może powiedzieć o tobie tego samego.

Noszenie czegoś odblaskowego to obowiązek.

Tak też nakazuje zdrowy rozsądek.

# Aleksandra Guzowska

Szkoła Podstawowa w Kuczynie

## *Pamiętaj o swoim bezpieczeństwie*

Pamiętajcie o swoim bezpieczeństwie,  
bo ono jest najważniejsze.

Uważajcie na siebie dniem i nocą.

Noscie odblaski, bo one są waszą super mocą.

One was przed wypadkiem uratują i nigdy  
się nie psują.

Mój tata ma lat ponad czterdzieści,

żeby iść bez odblasku lub latarki po zmierzchu  
w głowie mu się nie mieści.

Noszenie opaski to nie wstyd, jak jej używasz  
to jesteś gośćem GTI.

Gdy idziesz po ciemku, ty widzisz pojazd kierującego.

On nie może powiedzieć o tobie tego samego.

Noszenie czegoś odblaskowego to obowiązek.

Tak też nakazuje zdrowy rozsądek.



UWAŻAJCIE





# Wiktoria Harasim

Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Janówce

## *W sadzie*

Wisi jabłko na jabłonce,  
zerka sobie prosto w słońce.  
Obok gruszka patrzy z boku,  
kręci jej się łezka w oku.  
Musi spadać, choć nie chciała,  
jest już miękka i dojrzała.  
Popatrzyło na nią jabłko,  
uśmiechnęło się i spadło.  
A pod liśćmi leży śliwka,  
jest mięciutka i żółciutka.  
Jabłko leży obok niej,  
cieszy się, że jest OK.

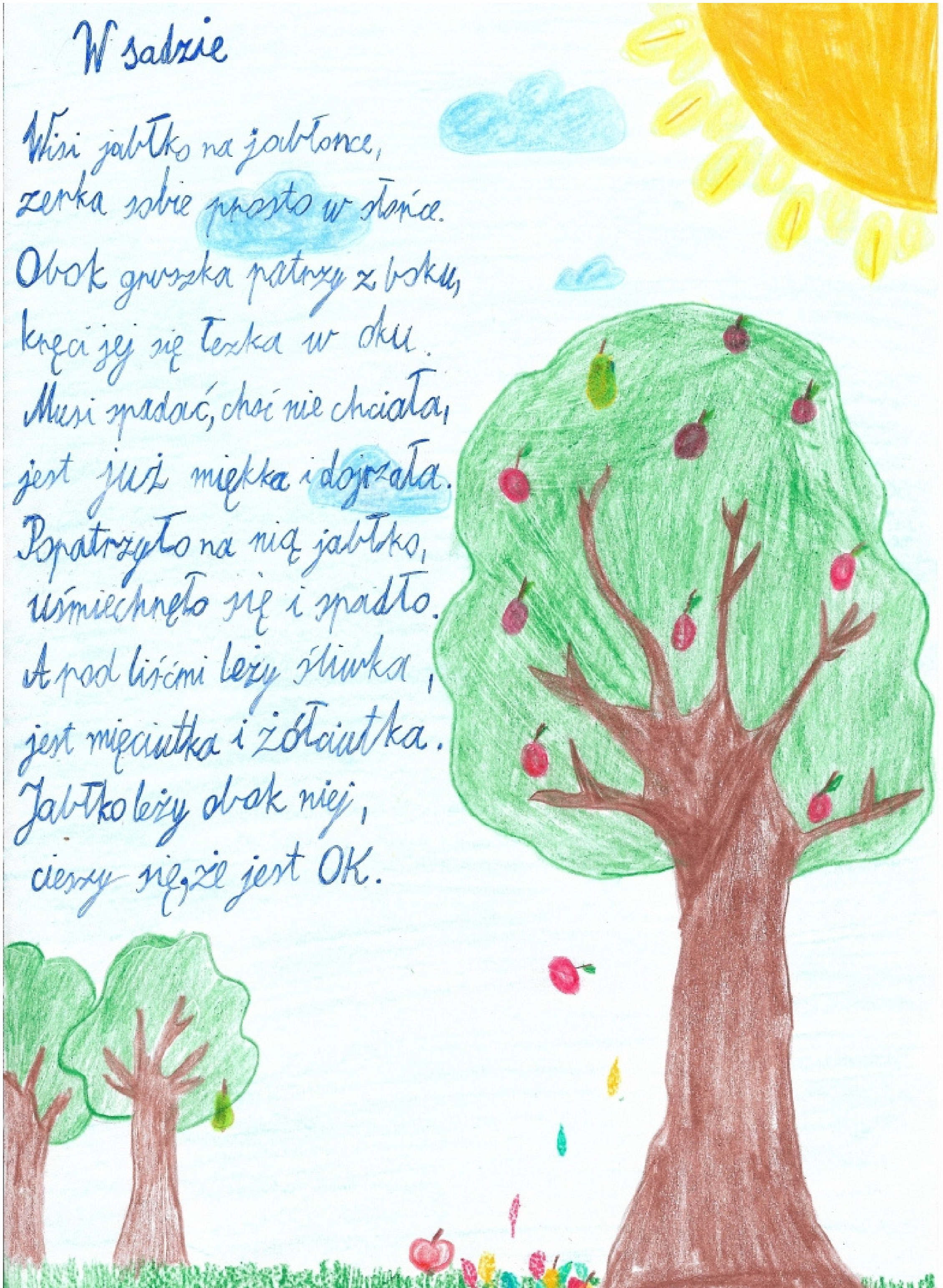
# Wiktoria Harasim

Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Janówce

## W sadzie

W sadzie

Wisi jabłko na jabłonce,  
 zerkna sobie prosto w stonice.  
 Obok gruszka patrzy z boku,  
 kręci jej się tekka w oku.  
 Musi spadać, choć nie chciała,  
 jest już miękka i dojrzała.  
 Popatrzyło na nią jabłko,  
 uśmiechnęło się i spadło.  
 A pod liśćmi leży śliwka,  
 jest mięciutka i żółciutka.  
 Jabłko leży obok niej,  
 cięży niżże jest OK.



# Magdalena Kiczuk

Szkoła Podstawowa nr 43 im. Simony Kossak w Białymstoku

## *Wizyta*

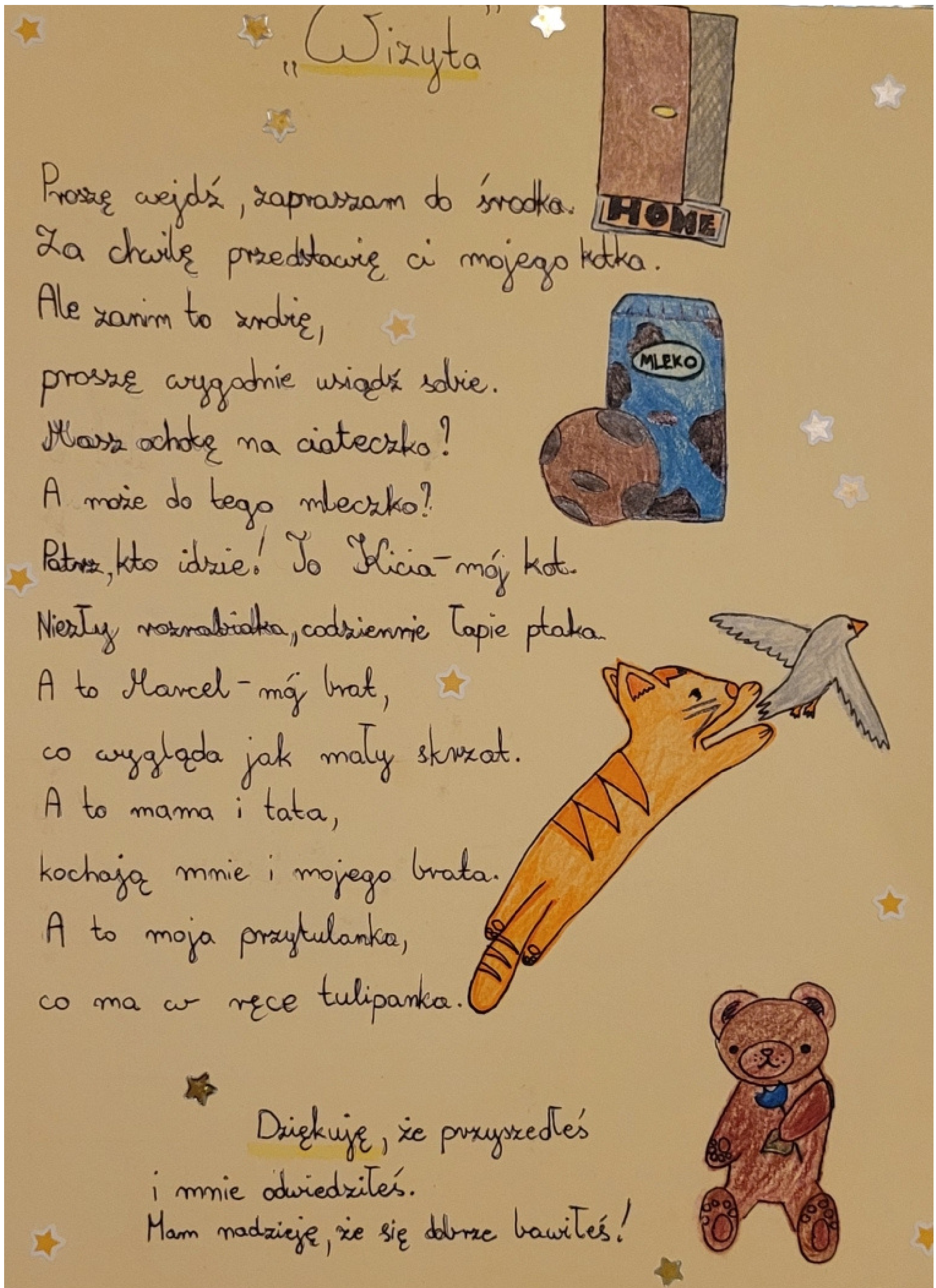
Proszę, wejdź, zapraszam do środka.  
Za chwilę przedstawię ci mojego kotka.  
Ale zanim to zrobię,  
proszę, wygodnie usiądź sobie.  
Masz ochotę na ciasteczko?  
A może do tego mleczko?  
Patrz, kto idzie! To Kicia – mój kot.  
Niezły rozrabiaka, codziennie łapie ptaka.  
A to Marcel – mój brat,  
co wygląda jak mały skrzat.  
A to mama i tata,  
kochają mnie i mojego brata.  
A to moja przytulanka,  
co ma w ręce tulipanka.

Dziękuję, że przyszedłeś  
i mnie odwiedziłeś.  
Mam nadzieję, że się dobrze bawiłeś!

# Magdalena Kiczuk

Szkoła Podstawowa nr 43 im. Simony Kossak w Białymstoku

## Wizyta



KATEGORIA: KLASY II - IV (8 - 10 LAT)

# Maja Kijaczko

Szkoła Podstawowa w Kuźnicy

## *Jarmark Bożonarodzeniowy*

Dzisiaj dzień jest wyjątkowy.  
Jedziemy na Jarmark Bożonarodzeniowy.  
Wielki srebrzysty miś wita wszystkich gości,  
obietując dziś wiele radości!  
Chodzimy między straganami  
z ręcznie robionymi upominkami.  
Pośród wielu cudowności  
my decydujemy się na słodkości.

Pachną pierniki i inne ciasta,  
cieszą zapachem mieszkańców miasta.  
Karuzele świąteczne zapraszają dzieci,  
gra muzyka, choinka świeci.  
Piękne dekoracje gości zachwycają,  
do zajęć wykonania wszystkich zapraszają.  
Warto w śnieżny wieczór grudniowy  
odwiedzić świąteczny Jarmark Bożonarodzeniowy.

# Maja Kijaczko

Szkoła Podstawowa w Kuźnicy

## Jarmark Bożonarodzeniowy

Dzisiaj dzień jest wyjątkowy,  
Jedziemy na jarmark Bożonarodzeniowy.  
Wielki srebrzysty miś wita wszystkich gości,  
Obiecując dziś wiele radości!

Chodzimy między straganami,  
z ręcznie robionymi upominkami.  
Pośród wielu cudowności,  
my decydujemy się na słodkości.

Pachną pierniki i inne ciasta,  
cierza, zapachem mieszkańców miasta.  
Karuzele świąteczne zapraszają dzieci,  
gra muzyka, choinka świeci.

Piękne dekoracje gości zachwycają,  
do zdjęć wykonania wszystkich zapraszają,  
Warto w śnieżny wieczór grudniowy,  
odwiedzić świąteczny jarmark Bożonarodzeniowy.



# Jan Kleszczewski

Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dobrzyjałowie

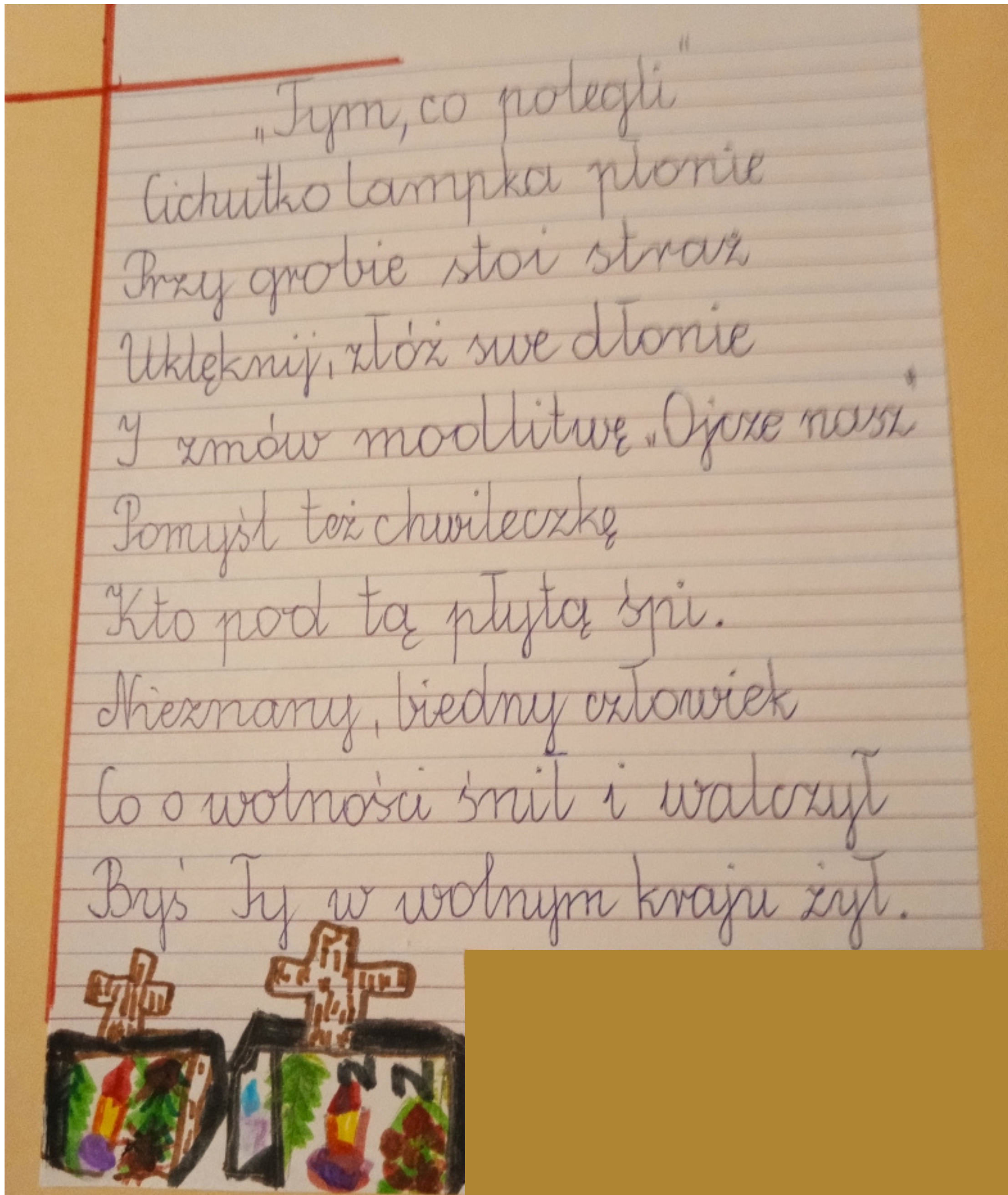
## *Tym, co polegli*

Cichutko lampka płonie.  
Przy grobie stoi straż.  
Uklęknij, złóż swe dłonie  
I zmów modlitwę „Ojcze nasz”.  
Pomyśl też chwileczkę,  
Kto pod tą płytą śpi.  
Nieznany, biedny człowiek,  
Co o wolności śnił i walczył,  
Byś ty w wolnym kraju żył.

# Jan Kleszczewski

Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dobrzyjałowie

## *Tym, co polegli*





# Wojciech Kleszczewski

Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dobrzyjałowie

## *Smutna biedronka*

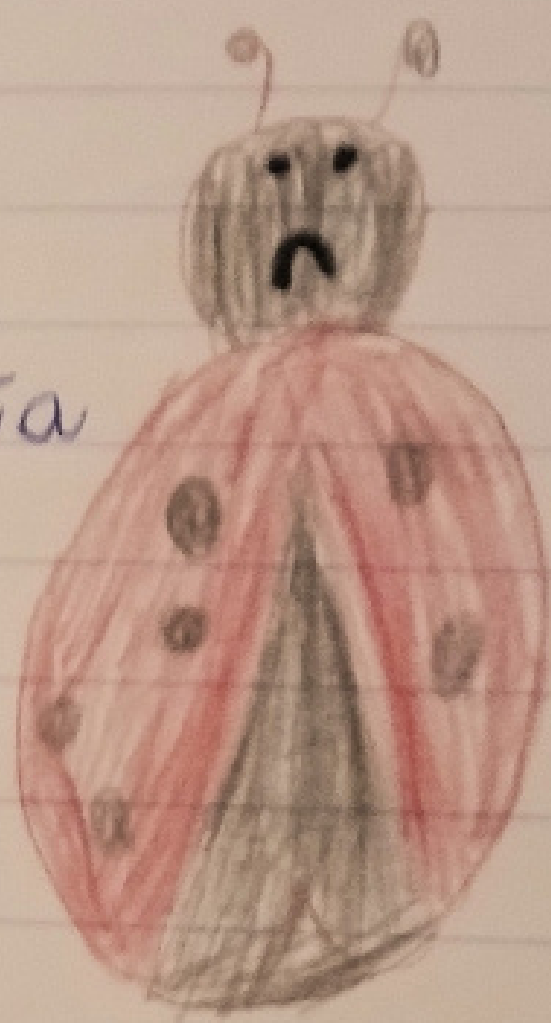
Była raz sobie biedronka,  
Co ciągle odwiedzała łąkę,  
By poczuć kwiatów woń.  
Pewnego razu się zasmuciła,  
Nawet łezkę uroniła,  
Bo kwiaty zwiędły  
I jesień nastąpiła.  
Komarowi się przyznała,  
Że bardzo jej przykro  
I nie będzie już nad łąką latała.  
Postawiła na drzemkę długą  
Wśród zarośli nad pobliską strugą.  
Obudzi się dopiero wiosną zieloną,  
Dla wielu owadów porą utęsknioną.

# Wojciech Kleszczewski

Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dobrzyjałowie

## *Smutna biedronka*

Była raz sobie biedronka  
Co wężyle odwiedzała Łąkę,  
Był posmak kwiatów woni,  
Pewnego razu się zasmuciła  
Nawet łezkę uрониła  
Bo kwiaty zwędliły  
I jesień nastąpiła...  
Komarowi się przyparowała  
Ile bardzo jej przykro  
I nie będzie już nad łąkę latała.  
Postawiła ma drzemkę oliwką,  
Wśród zarosli nad pobliską strugą.  
Obudzi się dopiero wiosną wielką,  
Dla wielu owadów pomoc ubęsknioną.



**WYRÓŻNIENIE**

KATEGORIA: KLASY II - IV (8 - 10 LAT)

# Maria Normantowicz

Szkoła Podstawowa w Kuźnicy

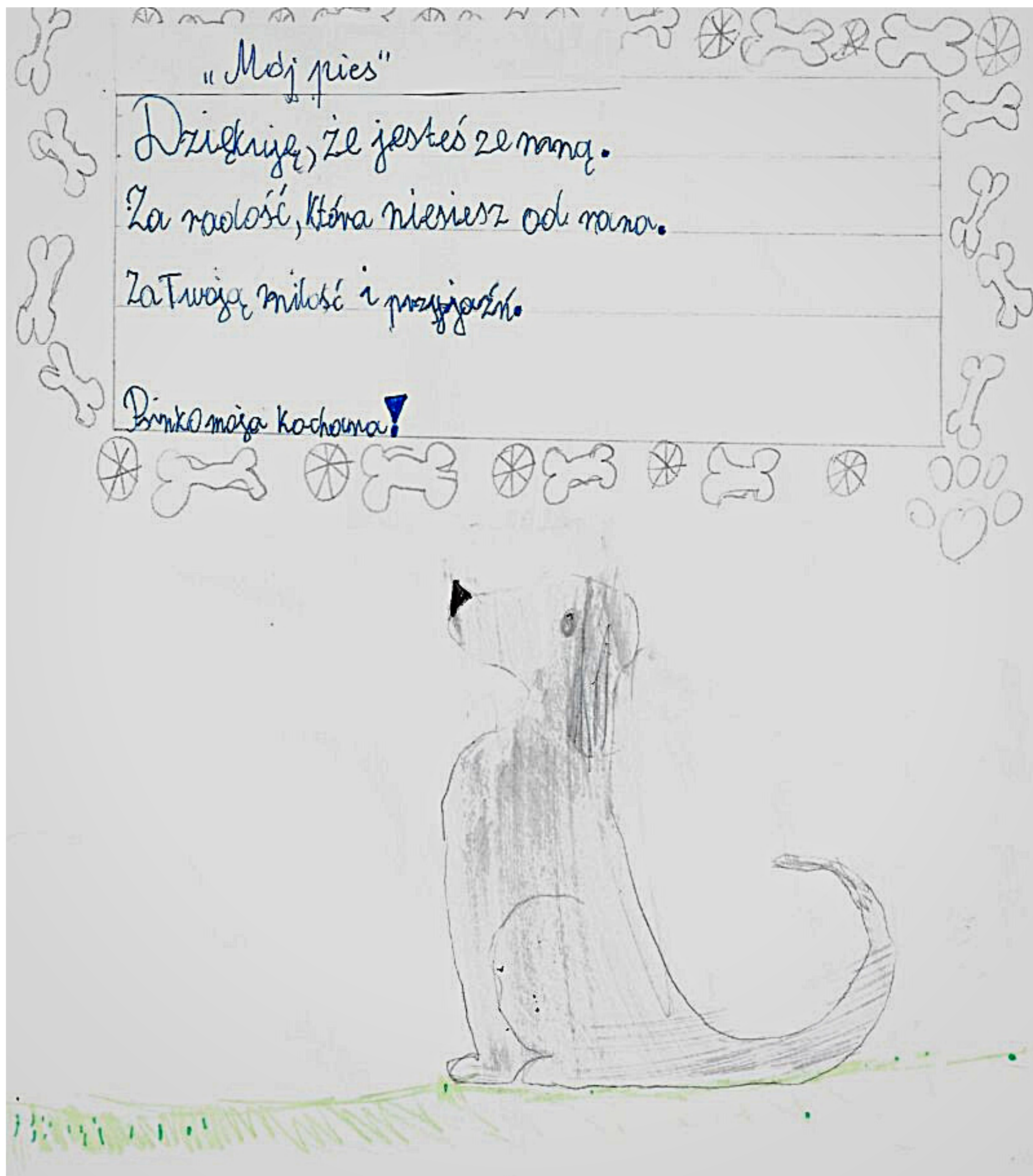
## *Mój pies*

Dziękuję, że jesteś ze mną.  
Za radość, którą niesiesz od rana.  
Za twoją miłość i przyjaźń,  
Psinko moja kochana!

# Maria Normantowicz

Szkoła Podstawowa w Kuźnicy

## Mój pies



# Michalina Rosińska

Zespół Szkół Katolickich im. ks. F. Blachnickiego w Białymstoku

## *Psotny Filip*

Mój kot ma na imię Filip.  
Wszyscy są dla niego mili.  
Śpi dwadzieścia godzin prawie,  
a resztę doby myśli o zabawie.  
W domu skacze na firanki i je chętnie z filiżanki.  
Jest najśłodszy na świecie.  
Nigdzie takiego nie znajdziecie!

# Michalina Rosińska

Zespół Szkół Katolickich im. ks. F. Blachnickiego w Białymstoku

## *Psotny Filip*

Mój kot ma na imię Filip.

Wszystcy są dla niego mili.

Śpi dwadzieścia godzin prawie,  
a resztę doby myśli o zabawie.

W domu skacze na firanki i je chętnie z filiżanki.  
Jest najstodszym na świecie.

Nigdzie takiego nie znajdziecie!

# Weronika Szymańska

Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dobrzyjałowie

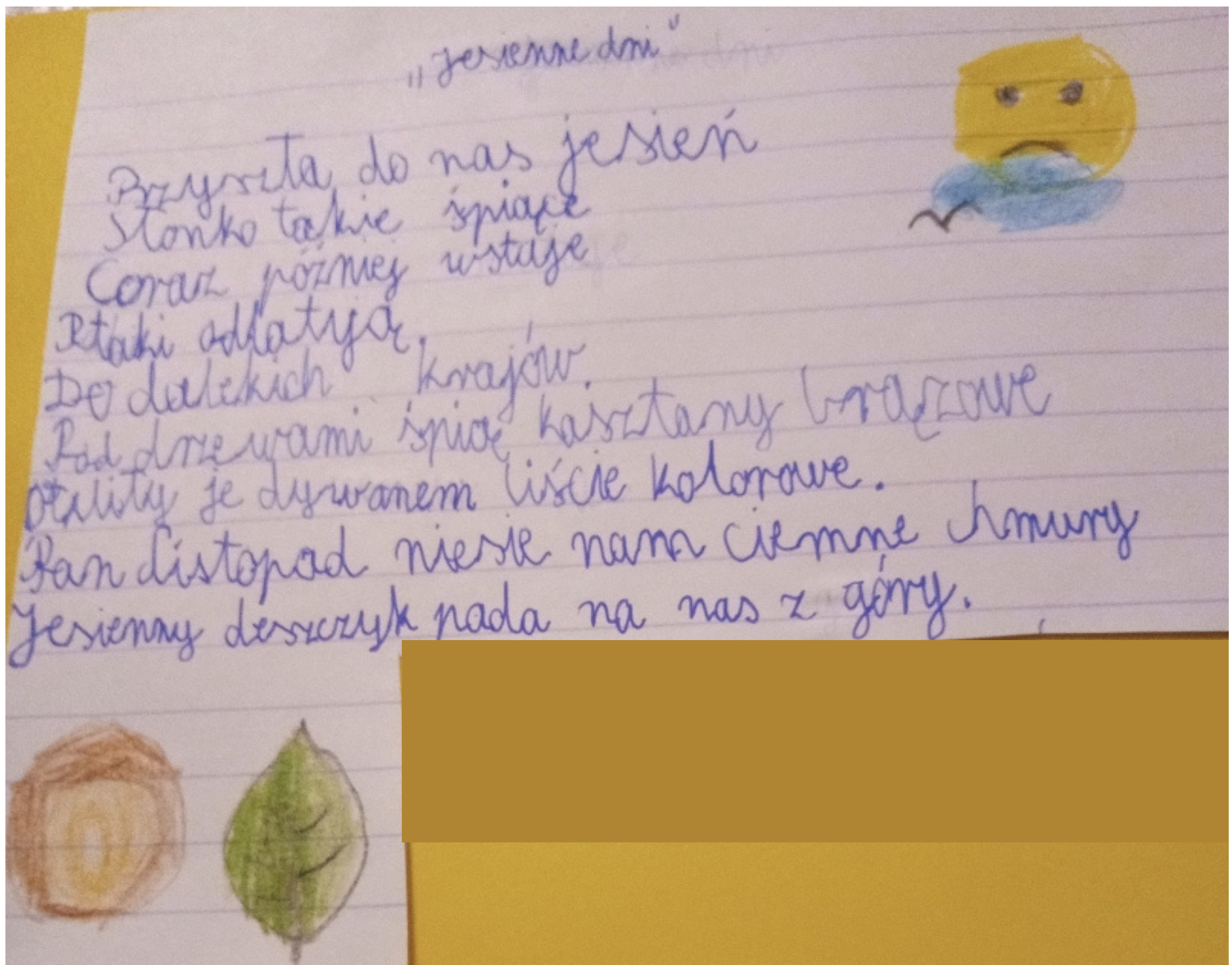
## *Jesienne dni*

Przyszła do nas jesień.  
Słońko takie śpiące,  
Coraz później wstaje.  
Ptaki odlatują  
Do dalekich krajów.  
Pod drzewami śpią kasztany brązowe,  
Otuliły je dywanem liście kolorowe.  
Pan listopad niesie nam ciemne chmury,  
Jesienny deszczyk pada na nas z góry.

# Weronika Szymańska

Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dobrzyjałowie

## Jesienne dni







<https://sp43.edu.bialystok.pl/>  
[www.facebook.com/SP43.Bialystok](http://www.facebook.com/SP43.Bialystok)

MADE IN  
*Canva*  
BY

**SCHOOL'S LIBRARY**  
biblioteka@sp43.edu.pl